

Protokół Nr 53/2013

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 12 listopada 2013 roku.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Przyjęcie stanowiska w sprawie skargi z dnia 19.10.2012r.
4. Przyjęcie stanowiska w sprawie analizy sytuacji finansowej w MCK w 2012r.- wnioski pokontrolne z grudnia 2012r.
5. Sprawy różne.

AD.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Komisji Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

AD.2

Proponowany porządek dzienny został przyjęty jednomyślnie.

AD.3

Marek Surmacz- Mamy dzisiaj do przyjęcia stanowisko w sprawie skargi państwa N. a także w punkcie następnym przyjęcie stanowiska w sprawie MCK- wnioski pokontrolne. Jeżeli chodzi o Państwa N. to chodzi o Centrum Integracji Społecznej. Zaprosiliśmy skarżących, wysłuchaliśmy Pani Kierownik, Państwo N. nie skorzystali z naszego zaproszenia. Musimy przygotować projekt uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi. Proponuję skargę uznać za bezzasadną.

Komisja 4 głosami za uznała skargę państwa N. za bezzasadną.

Marek Surmacz- Projekt uchwały w sprawie rozstrzygnięcia skargi stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

AD.4

Marek Surmacz- Przygotowałem projekt stanowiska końcowego w sprawie sytuacji finansowej w MCK. Projekt stanowiska stanowi załącznik nr 3 do protokołu. Otwieram dyskusję.

Jerzy Wierchowicz- W punkcie 1 – pisze: „, po wielu publikacjach prasowych...”, ile było tych publikacji?

Marek Surmacz- Dużo, cały szereg, w Gazecie Wyborczej były trzy publikacje, wystąpienie Związków Zawodowych, grup artystów skupionych przy MCK, itd. Reakcja właściwie nastąpiła dopiero po tym jak, księgowa wystąpiła do Audytu i do Prezydenta z informacją, co tam się dzieje.

Jerzy Wierchowicz- Jak się skończyła sprawa przed Sądem Pracy?

Marek Surmacz- Księgowa została przywrócona na stanowisko pracy, chyba nie było zaskarżenia i Miasto uznało orzeczenie.

Jerzy Wierchowicz- W punkcie 2- nie wiem czy zapis: „, przy zupełnej bierności Prezydenta Miasta”, jest właściwy, pracodawcą była Dyrektor MCK, która zwolniła księgowa, ale okazało się, że została niesłusznie zwolniona, sprawiedliwości stało się zadość. Koniec kropka, a co tu Prezydent miał robić, jeżeli odpowiedzialnym jest Dyrektor.

Marcin Kurczyna- Należałoby wykazać jakiś obowiązek jeżeli chodzi o ten nadzór nad Panią Dyrektor i ingerowanie w sprawy pracownicze, ale nie jesteśmy w stanie wykaz takiego obowiązku.

Marek Surmacz- Zwracam uwagę, że to chyba księgowa mówiła o tym, że ona napisała oficjalnie do Prezydenta Miasta informację. Potem miała kontakt z Dyrektorem Wydziału Audytu i sygnalizowała, że tam się dzieją rzeczy niepokojące, ponieważ podmieniane są dokumenty, fałszowana jest dokumentacja. W związku z tym kierownictwo Urzędu Miasta doskonale znało sytuację i Prezydent Miasta ma instrument wpływu, ponieważ mógł zareagować na tym etapie zabezpieczając przed nadużyciami ewentualnymi i mógł podjąć działania w stosunku do pani Dyrektor dyscyplinujące. Nie podejmował tych działań mimo wiedzy i dopuścił jednak do sytuacji dyscyplinarnego zwolnienia tej Pani.

Jerzy Wierchowicz- Pani Dyrektor odpowiada za całość, także za politykę kadrową w MCK.

Marek Surmacz- Nadzór w imieniu Prezydenta sprawuje Dyrektor Wydziału Kultury i Promocji, która nie była skłonna z nami rozmawiać mimo zapewnień o przyjsciu i dostosowaniu kolejnych terminów do niej.

Marcin Kurczyna- Jeżeli mamy mówić o jakieś bierności to tylko o bierności Pani Dyrektor Wydziału Kultury, która się nie zainteresowała, a odpowiada za to.

Marek Surmacz- Pani Dyrektor Wydziału Kultury nie jest organem.

Marcin Kurczyna- W sprawach tego typu to nie jest kwestia organu.

Jerzy Wierchowicz- My praktycznie obciążamy Prezydenta Miasta za wszystko.

Marek Surmacz- Jeżeli przełożony nie ma wiedzy o tym jak pracują jego podwładni to jego wina, że nie zorganizował sobie tego.

Jerzy Wierchowicz- Proponuję wykreślić: „, przy zupełnej bierności Prezydenta”.

Marek Surmacz- Przypomnijcie sobie, co mówiła Pani Prezydent, że ona wiedziała o sygnalizowanych nieprawidłowościach, o działaniach, o kontroli, o stanowisku Audytu. Była bierna jako wiceprezydent nadzorujący ten pion i dopuszczając do dramatycznej sytuacji. Doszło nawet do tego, że po zwolnieniu tej Pani, p.Prezydent

zrobiła zebranie z załogą, na którym potępiła przecież zachowanie Księgowej. To, że później w Sądzie wyszło jak wyszło, że naprawiono ten błąd to inna historia. My jednak byliśmy w stanie badania według terminów zupełnie innych. Jak mamy naprawiać tą rzeczywistość to powinniśmy wytknąć, że nie powinno być tak, że Prezydent Miasta wie, że coś się dzieje w instytucjach miejskich i nie reagował, a działa się źle. Zareagował tak trochę po rosyjsku, obciął skrzydła i do widzenia. Pani Dyrektor została zatrudniona w Urzędzie a powinna być wyrzucona z pracy za to, co tam miało miejsce.

Jerzy Wierchowicz- Ta Pani wróciła na swoje stanowisko.

Radosław Wróblewski- Mam wątpliwości do punktu 3: że Prezydent nie skorzystał z uprawnień nadzorczych i godził się na represjonowanie pracownika...”?

Marek Surmacz- Proponuję w takim razie w punkcie 3- po słowach Prezydent Miasta nie skorzystał z uprawnień nadzorczych.”, resztę skreślić.

Radosław Wróblewski- Czy Prezydent nie skorzystał?

Marek Surmacz- Jeżeli by skorzystał to by zwolnił przed zwolnieniem księgowej. Jeżeli do mnie by ktoś taki przyszedł jak bym był Prezydentem Miasta i w taki sposób jak zachowała się Dyrektor Wydziału Kultury, która kompletnie w tej sprawie była poza wszystkim,...

Jerzy Wierchowicz- Nie popisała się, to prawda, mogła przyjść na posiedzenie Komisji.

Marek Surmacz- To nam się zdarzyło po raz pierwszy, nawet Pan Prezydent przy różnych burzach medialnych, Grand Prix, itd., przychodził a tutaj Pani Dyrektor najpierw mówiła, że termin jej nie pasuje, a później jak dopasowaliśmy termin to też nie przyszła.

Jerzy Wierchowicz- Mam uwagę do punktu 3- „ w sprawie związanej z postępowaniem przeciwko księgowej”, powinno być w sprawie związanej z księgową, bo czy to było przeciwko, formalnie to nie było przeciwko.

Marek Surmacz- Postępowanie dyscyplinarne było wszczęte, była za to zwolniona. Zwrócono się o opinię do Związków Zawodowych, Ona była członkiem Związku. Postępowanie przeciwko było prowadzone.

Jerzy Wierchowicz- W sprawach karnych jest postępowanie przeciwko, a w Sądzie Pracy jest postępowanie w sprawie pracownika np.Kowalskiego. Nie ma przeciwko z formalnego punktu widzenia.

Marek Surmacz- Poprawimy, będzie „ W sprawie Pani księgowej”.

Jerzy Wierchowicz- Mam wątpliwości, punkt 6?

Marek Surmacz- To jest istotna rzecz, dlatego, że w pewnym momencie poza zamówieniem i poza zakupem sprzętu wcześniejszego dla Amfiteatru nagle Pani dyrektor uznała, chyba na wniosek albo sugestię p.akustyka, że będą potrzebne skrzynie do przechowywania specjalnych rzeczy i nie rozpoznano rynku kompletnie tylko zakupiono od niego. Ten Pan złożył ofertę i był dostawcą sprzętu, a o tyle jest to istotne, że w toku składania przeze mnie interpelacji wcześniejszych zatajono ten fakt. Tutaj informuję o tym.

Marcin Kurczyna- Skąd wiemy, że za zgodą Pana Prezydenta miało miejsce?

Marek Surmacz- To wynika z protokołu kontroli, że to był jakiś ekstra wydatek i w tej sprawie Dyrektor MCK zwróciła się do Prezydenta o akceptację postępowania.

Jerzy Wierchowicz- Podajesz tu informację, jest to bezsporne i bezzarzutne, to, po co właściwie.

Marek Surmacz- Pani Dyrektor składając wyjaśnienia w tej sprawie powołała się na zgodę Prezydenta.

Jerzy Wierchowicz- Dobrze, ale czy to coś złego?

Marek Surmacz- Nie, ja tylko stwierdzam fakt, że musiała być zgoda Prezydenta.

Marcin Kurczyna- W ostatnim zdaniu pisze, że ten wybór był, że tak powiem, potwierdzony naruszeniem zasad postępowania,...

Marek Surmacz- Wcześniej już pominięto ustawę o zamówieniach publicznych, rozdzielono funkcje obsługowe z konserwacyjnymi, czyli nie połączono wszystkich możliwych czynności w przeszłości.

Marcin Kurczyna- Co potwierdza to naruszenie zasad postępowania?

Marek Surmacz- Jest zarzut potwierdzony, jest wystąpienie do Rzecznika Odpowiedzialności.

Jerzy Wierchowicz- Czy ten zakup był naruszeniem ustawy o zamówieniach publicznych?

Marek Surmacz- Nie.

Jerzy Wierchowicz- Jest kwota określona na zakupy. W punkcie 6- pisze: „ z potwierdzonym naruszeniem zasad postępowania w sprawach o zamówienia publiczne”, jakich? Zakupiono sprzęt za 9 tys., ale jaką zasadę czy przepis naruszono w ustawie o zamówieniach publicznych?

Marek Surmacz- Nie, ja tutaj w nawiasie tylko przytaczam, dygresja, że wcześniej tej Firmie powierzono zamówienie z naruszeniem przepisów o zamówieniach publicznych.

Marcin Kurczyna- Trochę tu jest takie wypominanie, kupili dwa głośniki od Firmy za 9 tys. zł, Prezydent się zgodził, to było naruszenie przepisów, a to nie jest tak.

Jerzy Wierchowicz- Tak to brzmi, że zakup za 9 tys. zł był naruszeniem.

Marek Surmacz- Dobrze, po słowie powierzono usługę oświetlenia i nagłośnienia stawiam kropkę. Punkt 7 to jest informacyjny, analiza kosztów.

Jerzy Wierchowicz- Co to są umowy cywilnoprawne?

Marek Surmacz- Umowy cywilnoprawne to są najczęściej, częściowo według informacji, które przekazała księgową, ale niepewne, zwykle są to czynności towarzyszące jak się organizuje imprezę to do tego jakieś sprzątnie, zawieszenie, konstrukcyjne rzeczy. Dodatkowo zatrudnia się jeszcze ludzi na umowę zlecenie pod te imprezy.

Jerzy Wierchowicz- Obsługa firm zewnętrznych to jeszcze plus do tej kwoty. To wszystko daje kwotę 131.935,20 zł.

Marek Surmacz- W roku 2011 do połowy roku funkcjonował pracownik, akustyk, ale już następowało zmieszanie tych funkcji i pracownika i Firmy.

Jerzy Wierchowicz- Po pół roku zlecono Firmie.

Marek Surmacz- Łącznie wszystkim firmom zewnętrznym to jest 117.971,21 zł, a oprócz tego Firma za pół roku ma jeszcze za obsługę techniczną, konserwację w ośmiu dniach pracy 20 tys. zł, wtedy pracownik jest cały czas, nie tylko na te imprezy, ale cały czas. Zwolnienie pracownika na pewno wywołało zatrudnienie firm zewnętrznych za kolejne dziesiątki tysięcy złotych.

Jerzy Wierchowicz- Łącznie za półrocze,...

Marek Surmacz- Tam cały system wystawiania tych faktur wyglądał w ten sposób, że wskazane są dni konkretne wystawienia faktur, a przy dwóch przypadkach wynikało z ustaleń z umowy, że w miesiącu musi raz wykonać tą czynność, a na koniec miesiąca wystawiono faktury bez wskazania daty. Łącznie 48 tys. zł za pół roku Firma wzięła.

Jerzy Wierchowicz- W roku 2010 koszty wyszły 131 tys. zł, a za półrocze 2011r. 162 tys. zł?

Marek Surmacz- Wyszło 117 tys. zł plus 44 tys. zł za pierwsze półrocze, czyli razem za cały rok 162 tys. zł.

Jerzy Wierchowicz- Z tego nie wynika, że za cały rok. Pytanie, czy to tak rzeczywiście wzrosło po zatrudnieniu Firmy?

Marek Surmacz- Praktycznie to jest 50 tys. zł dla Firmy. Poprzednio w 2010r. jak był tylko pracownik to się równoważyło, pracownik był na połowie i na połowie były firmy zewnętrzne, a później już przyszły same firmy zewnętrzne.

Jerzy Wierchowicz- Czy Firmę zatrudniła p.dyrektor?

Marek Surmacz- Tak. Później w 2012r. zwróćcie uwagę, że to się wiąże ze zdolnością organizacyjną Amfiteatru. Rok 2011 to było otwarcie, rok taki nasycony imprezami różnymi, a później to już siadło, dlatego, że funkcja Amfiteatru się zmieniła. Mieliliśmy to nawet w wypowiedziach nowego głównego księgowego, pamiętacie jak zwróciłem uwagę na to, że praktycznie Firma przejada swój własny budżet, tych 20-tu paru pracowników zatrudnionych jest dla siebie, bo tam zaangażowanie jest niewielkie. W 2012 roku mamy już Firmę właściwie na pozycji monopolisty, kwota 8.200zł to są firmy zewnętrzne, a 78.000zł to Firma R.

Marcin Kurczyna- Jaki wpływ ma ilość imprez na te koszty obsługi zleconej na zewnątrz w takim układzie, jak to się przedkłada?

Marek Surmacz- Praktycznie im więcej imprez tym więcej zleceń by było.

Marcin Kurczyna- Piszemy tutaj podsumowując, że to było nieuzasadnione organizacyjnie, merytorycznie,...

Marek Surmacz- Jeżeli ja widzę, że 39 dni roboczych, organizacyjnych kosztuje nas praktycznie 80 tys. zł, a poprzednio cały rok zatrudnienia etatowego pracownika kosztował 50 tys. zł.

Marcin Kurczyna- To wynika, że pracownik przez 7 miesięcy nic nie robił.

Marek Surmacz- Niezupełnie, ponieważ wówczas zatrudnienie firm zewnętrznych było niewielkie. Po tym wielkim roku otwarcia w Amfiteatrze praca w MCK siadła, było kilka wpadek finansowych gdzie budżety były duże i poślizgnięto się, nie trafiono organizacyjnie. To po tych doświadczeniach jak się popatrzy to 2012r. był już rokiem po cięciach.

Jerzy Wierchowicz- W takim razie, czy był sens utrzymania tego pracownika? Czy On by wyniósł mniej niż zatrudnianie Firmy?

Marek Surmacz- Jeżeli Firma za same tylko czynności konserwacyjne, obsługę techniczną i konserwację to jest przemieszane, tam jest tak, że i obsługa imprez i wykonywane regularnie konserwacje. Tych konserwacji było chyba 12, bo tam wychodzi tak, że raz w miesiącu. Później dowiadujemy się, że kontrola tego zjawiska przebiegała w ten sposób, jaki przebiegała, że Pani sobie pójdzie gdzieś indziej, a ja tu sobie zobaczę. Tak powiedział pracownik z Audytu to ja mam poważne wątpliwości, czy jakieś czynności konserwacyjne były wykonywane?

Radosław Wróblewski- Jak weźmiemy pod uwagę obsługę urządzeń elektroakustycznych za rok 2010 na tego pracownika 49 tys. zł i weźmiemy Firmę za 2012r. 56 tys. zł. To wychodzi raptem 7 tys. zł różnicy.

Marek Surmacz- Tak tylko, że pracownik jest odpowiedzialny za wszystko w tym momencie, za sprzęt, za konserwację, za dozór. My kupujemy sprzęt 2 mln zł i nagle okazuje się, że firma mówi, że potrzebuje jeszcze swojego sprzętu na organizację imprez i tu jest 20 tys. zł kolejne w 2012r.

Jerzy Wierchowicz- To jest za wynajmem sprzętu?

Marek Surmacz- Tak to jest koszt wynajmu sprzętu z jego firmy i nikt nie był w stanie zweryfikować czy to było w ogóle potrzebne?

Marcin Kurczyna – Punkt 8- mówi o tym, że zamiana pracownika na firmę zewnętrzną była zła.

Marcin Kurczyna- Zamiana może była dobra tylko złe było to, że ta firma zewnętrzna poza tym, co robił pracownik jeszcze brała pieniądze za najem być może zbędny. Nie wiemy czy on był potrzebny czy nie. Pytanie czy sama zamiana była zła?

Marek Surmacz- Wydaje mi się, że tak, w następstwie przejścia MCK nastąpił taki sam schemat postępowania jak w Filharmonii Gorzowskiej.

Jerzy Wierchowicz- Uważasz, że pracownik zatrudniony na etacie to lepiej niż jest zatrudnić firmę zewnętrzną, która jest wieloosobowa i obsługuje fachowo.

Marek Surmacz- Zatrudniony pracownik też był fachowcem. Firma nie ma wielu stałych pracowników,...

Jerzy Synowiec- Firma jednoosobowa.

Marek Surmacz- Jak była potrzeba to zatrudniano dodatkowo osoby.

Radosław Wróblewski- Jest kwestia tego typu, że zestawienie tych kosztów, czyli ten etat pracownika 2010r. i Firmy za obsługę i konserwację rok 2012 to według mnie nie ma dużej różnicy. Rok 2012 to było po zakończeniu tej dużej inwestycji, zakupie sprzętu całościowo, czy w związku z tym sprzęt, który był do konserwacji i obsługi przed modernizacją Amfiteatru na pewno był gorszy? Czy koszty tego zakupionego sprzętu, jeśli chodzi o konserwację nie wzrosły?

Marek Surmacz- Pracownik tyle samo nas kosztował w 2011r., a już był nowy sprzęt. To nie jest tak, że zamówienie zostało rozpisane, czy usługa została zlecona po tym jak zakupiliśmy nowy sprzęt dla Amfiteatru i potrzebna była ekstra specjalistyczna obsługa, bo ten człowiek, który był zatrudniony był wysokiej klasy akustykiem, wykwalifikowanym, z tego, co wiem to chyba przyjechał z Warszawy.

Radosław Wróblewski- Mam wątpliwości odnośnie tych kosztów, pracownika a firma.

Marek Surmacz- Uważam, że jak się ma pracownika przez cały rok w dyspozycji, specja od akustyki, on nie kosztuje nas jako Miasto jak MCK obsługuje firmę miejską, itd. W tej chwili, co się dzieje? Znikła ta funkcja pomocy drugiej firmie, bo nie ma, nikt nie korzysta,...

Marcin Kurczyna- Mamy taką sytuację, kiedy moglibyśmy napisać, że coś budzi wątpliwości, a piszemy, że istotnie droższe i szczególnie wątpliwe. Natomiast to jest ta różnica w słowach.

Marek Surmacz- Uważam, że działanie kierownictwa MCK było intencjonalne w tym kierunku. Nasza radna była zaangażowana w poprzedniej kadencji, lobowała na rzecz zwolnienia akustyka, tak było. Zdarzyło się jak się zdarzyło, naruszono przepisy, procedury wyłonienia wykonawców w drodze zamówień publicznych, to jest

potwierdzone kontrolą. Dzieje się jak się dzieje, a w następnym kroku Firma wchodzi do Filharmonii w tej chwili i nie wiemy, jaki jest tam zakres, czy to jest droższe czy nie jest droższe?

Jerzy Synowiec- Sytuacja jest nieczysta.

Jerzy Wierchowicz- Rozmawiałem na ten temat, bo chciałem wiedzieć jak to jest,...

Marek Surmacz- Nie wyobrażam sobie, żeby moja córka albo szwagier, kuzyn wtedy, kiedy ja sprawuję mandat pracował w administracji.

Marcin Kurczyna- Art. 24 d ustawy o samorządzie gminnym mówi jasno, radny nie może podejmować pracy w ramach zlecenia z miasta. Koniec kropka. Nie ma mowy o członkach rodziny to jest kwestia jakiejś oceny.

Marek Surmacz- Jestem zwolennikiem dużej konkurencji, ale w tym przypadku konkretnym jestem wręcz przekonany, że stały pracownik w MCK pozostający w dyspozycji dyrektora MCK przy nowo zakupionym sprzęcie za 2 mln zł był lepszym rozwiązaniem stałym niż firmy zewnętrzne, które nas kosztują w tej chwili 3 razy więcej.

Jerzy Wierchowicz- Pracownik wykorzystywał sprzęt do celów prywatnych, itd., a tutaj jest podejrzenie w drugą stronę,...

Marek Surmacz- Gdyby właściciel firmy nie dostał w trybie naruszenia ustawy o zamówieniach publicznych tego zlecenia to bym powiedział, że nie ma żadnego związku, ale dostał. Naruszono prawo i Dyrektorka wiedziała o tym, że narusza prawo.

Jerzy Wierchowicz- To są dwie sprawy, utrzymanie pracownika czy też zatrudnienie firmy zewnętrznej, to jest jedno. Druga sprawa to jest właściciela Firmy. Napiszmy w pierwszej sprawie, że wydaje się, że utrzymanie etatowego pracownika byłoby korzystniejsze ze względu finansowego niż zatrudnianie firmy zewnętrznej, co wynika z porównania kosztów obu form wykonywania tej usługi.

Marek Surmacz- Tym bardziej, że ta funkcja MCK jest coraz bardziej ograniczana i poważnie bym się zastanawiał czy powinna dalej istnieć. Uważam, że to, co robi MCK z powodzeniem mogłoby OSIR wykonywać, jeżeli chodzi o zadania. Kiedyś OSIR wykonywał te funkcje, organizował koncerty, stawiał sceny. Zresztą robi to do dzisiaj tylko nie ma władztwa nad Amfiteatrem i tym wszystkim, co się w MCK dzieje.

Marcin Kurczyna- Odnośnie punktu 8- jaki ma być zapis?

Jerzy Wierchowicz- To, co mówiliśmy, że wydaje się, że pozostawienie etatowego pracownika do spraw nagłośnienia i konserwacji sprzętu mogłoby być korzystniejsze z punktu widzenia finansowego niż zatrudnianie firmy zewnętrznej związane jest to z ograniczeniem funkcji MCK jako organizatora imprez. Jak rozumiem tych imprez jest coraz mniej? Zgadza się z p.Wróblewskim, że ta różnica w kosztach nie jest zbyt duża. Na tym bym poprzestał w tym temacie. Dalej jest napisane, że nie podjęto próby wyjaśnienia szczególnej roli właściciela firmy, jak nie podjęto nie ma, o czym pisać.

Marek Surmacz- To nie my mamy wyjaśniać, w toku kontroli Audyt, mimo, że miał sygnały od pracowników, że rola właściciela firmy jest trochę inna niż tylko wykonawcy zewnętrznego, że to On narzuca formę zlecenia i potrzebę dodatkowego sprzętu. Nie weryfikowano tego, nikt nie był w stanie tego weryfikować, a na tym zarabiał. Ta rola nie została zbadana, a okoliczności samej kontroli, sposobu zabezpieczenia, rejestracji, ewidencjonowania wydawania sprzętu, przecież nie będą

ukrywał, że były sygnały, że ten Pan miał nieograniczony dostęp do tego sprzętu za 2 mln zł należącego do Amfiteatru.

Jerzy Wierchowicz- Czy wykorzystywał go niezgodnie z przeznaczeniem?

Marek Surmacz- Kto jest w stanie to zweryfikować?

Jerzy Wierchowicz- W takim razie nie możemy o tym pisać.

Marek Surmacz- Ja nie stawiam tego zarzutu, ale jeżeli jeden kontroler z Wydziału Audytu włącza drugą osobę kontrolującą z wejścia do magazynu, zbadania ewidencji, tylko sam wchodzi i oświadcza jednostronnie, że jest dobrze.

Marcin Kurczyna- Za nieprawidłowe należy uznać działania pracownika Wydziału Audytu, który w trakcie kontroli wykonywał czynności samodzielnie, kiedy powinna to być kontrola dwuosobowa. Takie zdanie jest zasadne.

Radosław Wróblewski- Jak patrzymy na rolę Firmy i tych 2 mln zł to też kwestia jest tego typu, że jak ta firma weszła to ten sprzęt już był. Tak można rozumieć, że remont Amfiteatru i wyposażenie w ten sprzęt byłoby specjalnie nie doszacowane żeby później móc podnajmować kolejny sprzęt.

Marek Surmacz- Ja myślę inaczej, wiemy jak wyglądał nadzór w ogóle nad funkcjonowaniem MCK przez Panią Dyrektora, nie było go.

Jerzy Wierchowicz- Punkt 9- od słów „ Nie podjęto nawet,.....” to bym skreślił, nie wiemy tego.

Marek Surmacz- Przypomnijcie sobie jak podczas rozmowy z drugim kontrolerem, , która mówiła, że wykonała krok w kierunku magazynu w obecności p.akustyka, a pracownik Audytu powiedział, że sam to zrobi. Do magazynu weszli pracownicy, właściciel firmy, pracownik Audytu.

Jerzy Wierchowicz- Pierwsze zdanie bym zostawił, pracownik Audytu nie wykazał się tutaj.

Marcin Kurczyna- Tutaj można napisać, że to było nieprawidłowe działanie z naszego punktu widzenia.

Marek Surmacz- Wynika z tego, że Audyt był byle jaki, że wpływały różne informacje w toku kontroli a ograniczano się tylko do wytycznych Prezydenta.

Jerzy Wierchowicz- W takim razie napiszmy, że audyt był wykonywany przez pracownika w sposób nieprawidłowy.

Marcin Kurczyna- Napiszmy – „w sposób niewystarczający w kontekście zarzutów, które były zgłaszane poprzednio”.

Jerzy Wierchowicz- Punkt 10 według mnie może pozostać bez zmian.

Marcin Kurczyna- Dobrze. Przechodzimy do punktu 11- to jest konsekwencja tego, o czym wcześniej rozmawialiśmy, działań represyjnych,...

Radosław Wróblewski- Prezydent już później miał pełne wyniki audytu i podjął czynności zwalniające Dyrektorkę z pracy.

Marek Surmacz- Mając już wyniki audytu najpierw tolerował wyrzucenie pracownika, ponieważ Ona została zwolniona na początku roku, a audyt zakończył się 3-4 stycznia i właśnie wtedy zwolniono pracownika. Dlatego ja uważam, że Prezydent miał wiedzę pełną i nie bądźmy naiwni, że kontrolerzy z Audytu są w MCK, a Prezydenta to nie interesuje. Publikacje prasowe lecą, a Prezydenta to nie interesuje? Jak nazwać dyscyplinarne zwolnienie pracownika, który informuje o nieprawidłowościach, to jest represyjne działanie.

Jerzy Wierchowicz- Zapisy: sygnalizowanie nieprawidłowości, akceptowanie działań represyjnych, przecież to nie Prezydent zezwolił. Oczywiście milczał na ten temat.

Marek Surmacz- To ciche przyzwolenie.

Jerzy Wierchowicz- To Pani Dyrektor Wydziału Kultury była odpowiedzialna wcześniej za to.

Marek Surmacz- Wygląda na to, że Pani Dyrektor Wydziału Kultury w ogóle w tej strukturze nie ma nic do powiedzenia moim zdaniem, bo w ogóle jest pomijana, wszędzie występowała Pani Prezydent, a nigdzie nie była wystawiana Pani Dyrektor Wydziału Kultury. Zastanawiam się w ogóle nad rolą Pani Dyrektor Wydziału Kultury jako dyrektora Wydziału.

Jerzy Wierchowicz- Zamiast tego punktu 11 zasygnalizujemy nieprawidłowe działanie Pani dyrektor Wydziału Kultury najkrócej mówiąc.

Marcin Kurczyna- W pionie Pani Prezydent.

Marek Surmacz- Punkt 11- stwierdza się niedostateczny nadzór Dyrektora Wydziału,...

Jerzy Wierchowicz- Tak, wobec sygnalizowanych nieprawidłowości stwierdza się niedostateczny nadzór Dyrektor Wydziału Kultury i Wiceprezydent, to są osoby odpowiedzialne za to.

Marek Surmacz- Dobrze, pkt.11-,, Wobec sygnalizowanych nieprawidłowości Komisja stwierdza niedostateczny nadzór Dyrektora Wydziału Kultury i wiceprezydenta”. Kolejnych pracowników przyjmowano tam po uważaniu.

Marcin Kurczyna- Czy naruszono gdzieś prawo, jeśli chodzi o brak konkursu, jeżeli to wytykamy Prezydentowi? Czy był obowiązek, że to stanowisko ma być z konkursu?

Marek Surmacz- Jest obowiązek?

Marcin Kurczyna- Wydaje mi się, że nie ma.

Marek Surmacz- Nie ma obowiązku przeprowadzenia konkursu na zwykłe stanowiska pracy? Księgowa mówiła, że otrzymała pracę w drodze konkursu.

Marcin Kurczyna- Sytuacje są, że są konkursy, a są sytuacje, że nie ma konkursu.

Marek Surmacz- Ja jestem zwolennikiem odpowiedzialności kierownika, kogo zatrudnia.

Marcin Kurczyna- Sugerujemy tutaj, że coś jest nie tak z tym brakiem konkursu to musimy być pewni, że coś jest nie tak.

Marek Surmacz- Punkt 12- „Nowej dyrektor MCK powierzono obowiązki na 3 lata z pominięciem konkursu na to stanowisko”. Tu był wymagany konkurs, ale Prezydent Miasta tłumaczył to okolicznościami nadzwyczajnymi, nagłą sytuacją, itd., i powierzenie dopuszczalne jest na 3 lata. W związku z tym powierzył jej stanowisko kierowania na 3 lata.

Jerzy Wierchowicz- Mógł to zrobić?

Marek Surmacz- Mógł to zrobić.

Jerzy Wierchowicz- Jeżeli tak, to, po co to pisać o pominięciu konkursu.

Marek Surmacz- Stwierdzamy fakt.

Jerzy Wierchowicz- Proponuję w pkt.12. – zapis: „Nowej dyrektor MCK powierzono obowiązki na 3 lata”.

Marek Surmacz- Przechodzimy do wniosków.

Jerzy Wierchowicz- Wniosek 2- nadużycia, o jakie chodzi nadużycia?

Marek Surmacz- Tu chodzi o pożyczki Pani Dyrektor, dalej się jeszcze do tego odnoszę, ale generalnie, ogólnie tam Ona w oczywisty sposób traktowała publiczne fundusze jako kredytowanie bezpieczne i coraz wyższe w kwotach, a na końcu jeszcze sfalszowano dokumentację przed wejściem audytorów. Podmieniano dokumenty, podmieniano raporty. Księgowa osobiście chodziła do Dyrektora Audytu i informowała go, że trwa fałszowanie dokumentacji w MCK, bo wcześniej napisała zawiadomienie o tych nieprawidłowościach, a dyrektor jej obiecał, że się tym zajmie, a w toku kontroli tego nie wykazano w ogóle.

Jerzy Wierchowicz- Wniosek 1- trochę się kłóci, bo przyjęcie rezygnacji jest przejawem, co najmniej tolerowania negatywnych zjawisk, no nie, przyjęto rezygnację prawidłowo.

Marek Surmacz- Nie, zwolnienie tej Pani w ogóle z pracy, a nie pozostawienie jej w strukturach administracji.

Jerzy Wierchowicz- Ta Pani wróciła na swoje poprzednie stanowisko.

Marek Surmacz- Moim zdaniem ta Pani nie miała kwalifikacji na stanowisko dyrektora.

Jerzy Wierchowicz- To się kłóci wewnętrznie, przyjęcie rezygnacji ze stanowiska dyrektora jest przejawem tolerowania negatywnych zjawisk. Przyjęcie rezygnacji było dobrym posunięciem ze strony Prezydenta.

Marek Surmacz- Jeżeli ktoś przyjmuje obowiązki dyrektora i robi takie bagienko jak zrobiła Pani Dyrektor to powinna być zwolniona.

Radosław Wróblewski- Ta Pani wróciła do Urzędu na swoje dawne miejsce pracy.

Marcin Kurczyna- W takim razie napiszmy, że przyjęcie rezygnacji ze stanowiska dyrektora MCK wobec wielu zarzutów o nadużyciu było prawidłowe. Zatrudnienie tej osoby w strukturach Urzędu budzi wątpliwości,...

Jerzy Wierchowicz- Jeżeli przyjęcie rezygnacji jest prawidłowe to, po co to pisać?

Jerzy Synowiec- To nie ma kategorii prawidłowe, nieprawidłowe. Przyjęcie rezygnacji to fakt. Zatrudnienie tej osoby i przyjęcie jej na stanowisko,...

Marek Surmacz- Miała bezpieczne miejsce odejścia.

Jerzy Wierchowicz- Jak się nie sprawdziła to wróciła na swoje.

Marek Surmacz- Gdyby była zwolniona z pełnymi szykanami ze stanowiska dyrektora to by nie miała powrotu do Urzędu.

Marcin Kurczyna- Czy kontrolerzy udowodnili, że była podstawa do takiego działania ze strony Prezydenta?

Marek Surmacz- Moim zdaniem oczywiście, że udowodnili.

Marcin Kurczyna- W którym miejscu?

Marek Surmacz- Mało tych nadużyć finansowych?

Jerzy Wierchowicz- Co proponujecie wpisać w punkcie 1?

Marek Surmacz- Zatrudnienie tej osoby w Urzędzie Miasta w świetle stwierdzonych nieprawidłowości budzi wątpliwości.

Radosław Wróblewski- Daje do myślenia, wiadomo, o co chodzi.

Marek Surmacz- Wniosek 2-„Brak jednolitych zasad określających dysponowanie powierzonymi dyrektorom jednostek komunalnych funduszami publicznymi”- zwracam uwagę na pierwszy fragment zdania, że audytorzy mówią, że nie ma zasad.

Marcin Kurczyna- To, że nie ma zasad to zgoda, ale tu bym postawił kropkę. Idziemy w kierunku liczby mnogiej, a liczba mnoga w sytuacji jednej Pani, co do której mamy te podejrzenia,...

Marek Surmacz- Audytor mówił, że nie ma w ogóle zasad generalnie.

Marcin Kurczyna- Dobrze tutaj zgoda tylko dalej piszemy, że dyrektorzy jednostek komunalnych, czyli łącznie wszyscy mają możliwość.

Jerzy Wierchowicz- Proponuję to wykreślić. Pierwsze zdanie jest dobre, że brak jest jednolitych zasad, itd.

Marcin Kurczyna- Dalej, że jest wskazane wypracowanie stosownych regulacji.

Jerzy Wierchowicz- Tak, brak zasad i wypracowanie stosownych regulacji, na tym bym zakończył.

Marcin Kurczyna- Wniosek 3- tu jest kłopot w kontekście tego, co rozmawialiśmy poprzednio. Powtórka tego, co było w punkcie 8.

Marek Surmacz- Tak, tam było stwierdzone, a tu mamy wniosek.

Jerzy Wierchowicz- Proponuję wykreślić 3 wniosek.

Marek Surmacz- Wniosek 5- ktoś nie dopełnił obowiązków, bo przekroczył swoje uprawnienia w tym wypadku dyrektor, jeżeli chodzi o zamówienia publiczne. Robił to intencjonalnie, czy nie robił tego intencjonalnie? Rzecznik dyscypliny nie wyjaśnił tego, Prezydent powinien się tym zająć.

Jerzy Synowiec- Czy nie powinniśmy złagodzić wymowę, aby Prezydent podjął decyzję bez kierowania do Prokuratury.

Marek Surmacz- Zwrócenie się do Prezydenta Miasta o „...

Jerzy Wierchowicz- Zwrócenie się do Prezydenta Miasta o wyjaśnienie okoliczności zaangażowania, zatrudnienia zewnętrznej firmy.

Jerzy Synowiec- Dalej – i podjęcie stosownej decyzji.

Marcin Kurczyna- To jak będzie brzmiał wniosek 5 po korekcie?

Jerzy Wierchowicz- Proponuję 5- Zaleca się Prezydentowi Miasta sprawdzenie prawidłowości zatrudnienia firmy zewnętrznej,...

Marek Surmacz- Wyjaśnienie okoliczności zatrudnienia zewnętrznej firmy i podjęcia stosownych decyzji. Odczytam cały wniosek ostatni- „Zaleca się Prezydentowi Miasta wyjaśnienie okoliczności zaangażowania zewnętrznej w/w firmy. W razie stwierdzenia nieprawidłowości podjęcie stosownych kroków”.

Komisja przyjęła stanowisko 5 głosami za.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Protokołowała
D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji
(-)
Marek Surmacz